

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Redaktor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 139

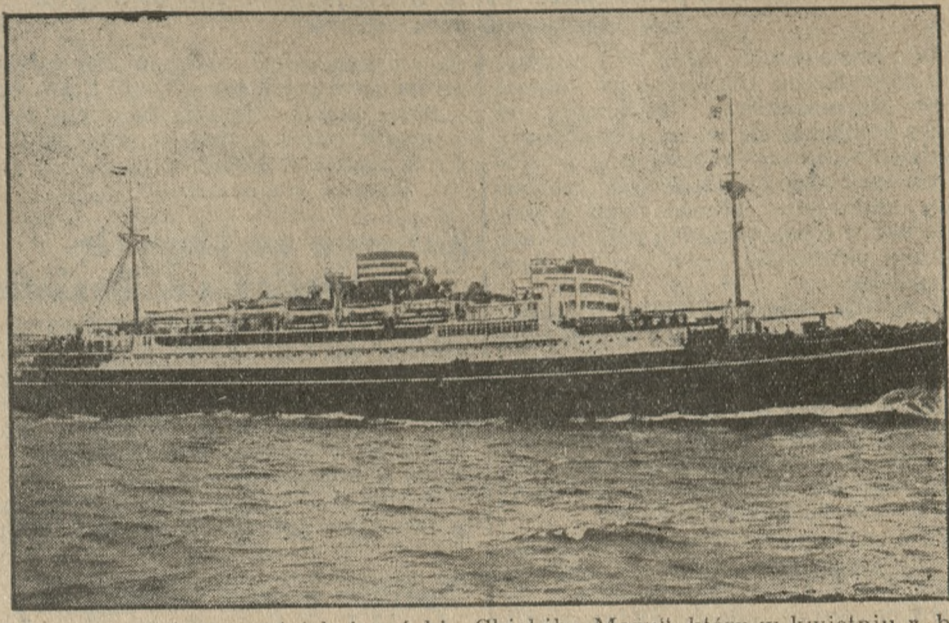
Poznań, wtorek dnia 25 marca 1930

Rok XXV

## Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 24. 3. (PAT.) Biuro Senatu zawiadamia, że plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek, dn. 28 bm. o godz. 16.

Na porządku dziennym znajdują się m. in.: projekt ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, projekt ust. w sprawie ratyfikacji 3-go protokołu dodatkowego do konwencji handlowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją, projekt ust. w sprawie częściowej zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, projekt ust. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, projekt ust. w sprawie zmiany postanowień ustawy o załatwieniu targów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi, projekt ustawy zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów, projekt ust. w sprawie zmiany niektórych postanowień rozp. Prezydenta, zawierających prawo o ustroju sądów powszechnych oraz projekt ust. w sprawie uzupełnienia przewidzianego w budżetowym na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927.



Najnowszy motorowy statek japoński „Chichibu Maru”, który w kwietniu r. b. odbędzie pierwszą swą podróż do San Francisco. Poruszany jest motorami Diesla o sile 16 tys. koni i kosztuje 28 milj. mk.

## Unieważnienie mandatu poselskiego

Warszawa, 24. 3. (PAT.) W Sądzie Najwyższym znalazła się dziś sprawa posła komunistycznego Szpicberga, który wszedł do Sejmu z listy nr. 37 w Łodzi na miejsce pos. Bitnera. Przed objęciem obowiązków poselskich Szpicberg skazywał przez sąd na 3 lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową, z chwilą jednak powołania go do Sejmu wyrok ten nie był prawomocny, jednak przed złożeniem ślubowania przez Szpicberga wyrok uprawomocnił się i Szpicberga wydano sądowi. Sąd Najwyższy unieważnił mandat Szpicberga.

## Na ofiary powodzi we Francji połudn.

Paryż, 24. 3. (PAT.) Subskrypcja na akcję pomocy dla ofiar powodzi we Francji południowej dała dotychczas 30.251.312 fr.

Paryż, 24. 3. (PAT.) Izba przyjęła głosami wszystkich 582 głosujących projekt ustawy, przyznającej kredyt w wysokości 1 miljarda fr. na pomoc dla ofiar powodzi.

## Zakończenie konferencji genewskiej

Genewa, 24. 3. (PAT.) W poniedziałek wieczorem w sekretarjacie Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie międzynarodowego układu w sprawie stabilizacji europejskich celnich, protokołu w sprawie przyszłych rokowań celnych i gospodarczych oraz aktu końcowego konferencji celnej.

Układ w sprawie celnich podpisało 11 państw, a mianowicie Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Austria, Estonia, Finlandja, Belgja i Luksemburg. Innym mocarstwom postawiono dla podpisania tego układu termin do dn. 15 kwietnia. Ratyfikacja układu w sprawie celnich musi nastąpić najpóźniej do dn. 1 listopada rb.

Delegacja polska z wicemin. Doleżalem na czele opuściła Genewę dziś po południu, nie podpisując opracowanych aktów, zgodnie z oświadczeniem min. Doleżala, który wskazał na niemożliwość powzięcia międzynarodowego zobowiązania przez Polskę aż do czasu ukonstytuowania się nowego rządu.

## Memoranda stronnictw parlamentarnych, złożone marsz. Szymańskiemu

Oświadczenie B. B. i postulaty Centrolewu

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Sekretarjat marsz. Senatu ogłosił memorandum, jakie marsz. Szymańskiemu złożyli przedstawiciele poszczególnych stronnictw, którzy przewinęli się przez jego gabinet podczas konferencji, od czwartku do poniedziałku.

B. B.: Nie wierzy w możliwość tworzenia gabinetu, któryby w warunkach, wytworzonych przez większość opozycyjną, mógł pracować z tym Sejmem. Nie widzi dobrej woli ze strony opozycji dla rzeczowej, spokojnej pracy i stabilizacji stosunków. Wyraża przekonanie, że premier Szymański i przyszły rząd zachowają całkowitą niezależność w zakresie rządzenia od partji politycznych, niezależność ustaloną po przewrocie majowym.

Centrolew: Jeszcze w grudniu Centrolew przedstawił p. Prezydentowi następujące postulaty, określone jako zmianę systemu:

- 1) Stosowanie w całej pełni konstytucji i ustaw;
- 2) ustalenie zasady, że rewizja konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalnej, konstytucyjnej, powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiegokolwiek formie;
- 3) uniezależnienie sądownictwa, administracji i wojska od wpływów partyjnych i politycznych;

### Deklaracja Klubu Narodowego

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) — W dn. 21 bm. prezes Rybarski, prezes Głabiński oraz pos. Winiarski złożyli w imieniu Klubu Narodowego deklarację treści następującej:

Klub Narodowy sądzi przedewszystkiem, że w załatwianiu przesilenia rządowego i porozumiewaniu się w tym celu ze stronnictwami Sejmu i Senatu najistotniejszą rzeczą jest wyraźne określenie zamierzeń przez osobistość powołaną przez p. Prezydenta do tworzenia rządu.

Ze swej strony Klub Narodowy stwierdza:

W czasie poprzedniego przesilenia, dn. 11 grudnia 1929 r., przewodniczący Klubu Narodowego pos. Rybarski oświadczył p. Prezydentowi Rzplitej, że w państwie powinno panować prawo, a nieczyja wola, ani siła nie może stać ponad prawem.

Rząd ostatni nie urzeczywistnił tego podstawowego warunku prawidłowego

4) Przestrzeganie podstaw samorządu;

5) położenie kresu samowoli administracyjnej, zbadanie stwierdzonych nadużyć na szkodę skarbu państwa;

6) Wstrzymanie subsydjów na jakiegokolwiek cele partyjno-polityczne lub partyjno-prasowe oraz zaniechanie używania organów administracji państwowej, wojska i przysposobienia wojskowego dla porachunków osobistych, czy też partyjno-politycznych.

Sytuacja gospodarcza jest katastrofalna a warunkiem jej jest zmiana dotychczasowego systemu rządzenia.

Ministrowie Rzplitej nie mogą być nadal biernymi wykonawcami woli p. min. spraw wojsk. marsz. Piłsudskiego, lecz, biorąc na siebie odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną, winni stanowić czynnik samodzielny w życiu państwem.

Nie może dłużej trwać stan rzeczy, przy którym mąż zaufania p. Prezydenta mówi o zgodzie i współpracy a jednocześnie p. min. spraw wojsk. występuje z deklaracją publiczną i obelżywą pod adresem przedstawicielstwa narodowego.

Wobec przystąpienia do rewizji konstytucji konieczne jest zdeklarowanie się rządu.

biegu prac państwowych, pomimo, że Sejm i Senat na czas spełniły swe konstytucyjne obowiązki sesji zwyczajnej.

Nadto zaś rząd ten okazał się bezradnym wobec zaostrzającego się kryzysu gospodarczego, beczynnym w sprawie reformy konstytucji, której doniosłość stwierdzona została przez wszystkie czynniki w państwie, a bezsilnym wobec oddziaływania nieodpowiedzialnych grup i osób na bieg spraw państwowych.

W przesilenie obecne wniesione zostały pierwsiastki niezwykle w stosunkach praworządnych.

P. min. spraw wojsk. ogłosił oświadczenie, zawierające obok zwykłych już obelg tak daleko idące wzmianki o zbrodniczych zamysłach, znanych p. min. spraw wojsk., przeciwko którym powołane władze nie wystąpiły, że znowu na stan rzeczy w naszym państwie padło ponure światło.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Dążności odwetowe w Niemczech

Berlin, 24. 3. (PAT.) Naczelne kierownictwo Stahlhelmu na konferencji w Magdeburgu uchwaliło rezolucję, zapowiadającą, że ratyfikacja planu Younga oraz układu likwidacyjnego z Polską przez Reichstag nie może w niczem wiązać narodu niemieckiego.

Stahlhelm zdecydowany jest wykorzystać każdą nadarzącą się okazję polityczną dla zerwania traktatu pokojowego i obalenia zobowiązań niemieckich, opartych na kłamstwie o winie Niemiec za wybuch wojny. Na zmianę tego stanowiska nie może wpłynąć fakt, iż nowy plan haski i układ z Polską podpisane zostały przez prezydenta Hindenburga. W osobie zwycięzcy z pod Tannenbergu b. żołnierze frontowi, zorganizowani w Stahlhelmie, widzą pierwszego żołnierza dawnej armji cesarskiej, odmawiają jednak posłuszeństwa prezydentowi Rzeszy, który przyjął na siebie odpowiedzialność za ujarzmienie narodu niemieckiego.

Berlin, 24. 3. (PAT.) Dwudniowe obrady niemieckiej partji ludowej w Mannheim zakończyły się wczoraj uroczystością odsłonięcia pomnika jednego z twórców partji narodowo-liberalnej, Ostermanna. W czasie tej uroczystości wiceprezydent Reichstagu Kardorff wygłosił przemówienie o kolicznościowe. Zaznaczył on m. in., że walka, jaka toczyła się w łonie niemieckiej partji ludowej bezpośrednio po zamknięciu wielkich debat nad planem Younga, dotyczyła nie tylko samych umów haskich, lecz również układu likwidacyjnego z Polską, którego zawarcia z naciskiem domagała się mniejszość niemiecka w Polsce.

Przez podpisanie tego układu Niemcy nie wyrzekli się jednak swych dotychczasowych roszczeń w stosunku do programu wschodniego.

## KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ

## Wystawa miłości i uwielbienia

(Korespondencja własna)

Praga, w marcu.

W sali hiszpańskiej zamku praskiego otwarta zostanie w tych dniach niezmiernie ciekawa i wielce oryginalna wystawa. Mianowicie wystawa podarunków i upominków, które otrzymał prezydent Masaryk z okazji 80-lecia swych urodzin.

Czegoż to nie będzie na tej niezwykłej wystawie? Obok drogocennych podarunków suwerenów europejskich i rządów państw zaprzyjaźnionych, obok beczennych dzieł sztuki i przepięknych artystycznie wykonanych adresów holdowniczych, wystawione tam będą ujmujące swą prostotą i naiwnością skromne podarunki dzieci, uczniów szkół niższych i średnich, prostych robotników i chłopców, biednych kobiet wiejskich i miejskich, ludzi prostych i małych, którzy już od miesięcy szykowali się na ten dzień uroczysty, w którym wolno im będzie ucieszyć „Taticzka Masaryka” swym skromnym upominkiem. Niezliczone przesyłki pocztowe zaczęły nadchodzić do Pragi już na wiele dni przed dniem urodzin prezydenta, wszystkie adresowane do dostojnego solenizanta. Na urządzie pocztowym Praga-Hradezany wyrosły wkrótce całe potężne góry tych przesyłek, na których widniały stemple pocztowe wszystkich niemal miast i miasteczek czechosłowackich.

Starodawna sala hiszpańska, — mimo swych olbrzymich rozmiarów, — z trudnością zdoła pomieścić wszystkie te dowody prawdziwej miłości i głębokiego uwielbienia ludu czechosłowackiego dla swego ukochanego prezydenta. Na długich stołach, ustawionych w gęstych szeregach obok siebie, rozłożono tysiące najrozmaitszych przedmiotów wszelkich rozmiarów i wartości. Podziwiamy więc przepiękne wyroby z porcelany i szkła czeskiego, zachwycamy się pomysłowymi ornamentami adresów hołdowniczych i z nieminiejszym zainteresowaniem przeglądamy również tysiące najprzeróżniejszych drobnostek, które nadeszły ze wszystkich krańców państwa od nieznanych bliżej gratulantów.

W jednym miejscu rzuci się nam w oczy olbrzymi kosz kwiatów macypanowych; jest to podarunek od uczniów jednej ze szkół cukierskich. Kosz jest pięknie upleciony z prętów macypanowych i zawiera 80 prześlicznych róż, również z ciasta macypanowego zrobionych, przyczem każda innego koloru i inaczej w szczegółach swych wykonana. Prawdziwy cud sztuki cukierskiej. Na innym znów stole widzimy najoryginalniejsze robotki ręczne, wykonane przez uczennice rozmaitych szkół; misternie wyszywane poduszeczki, napełnione najpiękniejszym puchem (aby Taticzkowi Masarykowi miękko się leżało), tworzą cała, samodzielną grupę. Ornamenty, wyhaftowane na tych poduszczykach, uderzają wprost swą pomysłowością. Na jednej z nich wyszyły małe rączki symbole działalności Masaryka: w jednym rogu młot przypomina młodość prezydenta (który, jak wiadomo, swą karierę życiową rozpoczął od praktyki w kuźni), w drugim — pióro i książka charakteryzują Masaryka jako uczonego, w trzecim wreszcie — wieniec wawrzynowy ma przypominać lata najwspanialszego sukcesu Taticzka, jako prezydenta odrodzonej ojczyzny. Nie sposób wliczyć tu wszystkich przedmiotów, co zdoła stoły robotek ręcznych, ofiarowanych prezydentowi przez działkę szkolną. Nie brak tam nawet wygodnych pantofli domowych, nadesłanych z jakiejś zapadłej wioski słowackiej. A jeżeli mówimy już o wygodzie, to nie możemy nie wspomnieć o pięknym fotelu, podarowanym prezydentowi przez uczniów tapicerskich. W jednej z oszklonych szaf zauważymy całą armię artystycznych lalek, ubranych w malownicze stroje narodowe czeskie, słowackie i morawskie. Specjalny dział tworzą podobizny prezydenta Masaryka, wykonane przez malarzy, rysowników, rzeźbione w drzewie, wypalane na szkło itd.

A wszystkie te podarunki, od najwspanialszych do najprostszych, tchną prawdziwą gorącą miłością. I leż miłości musi dla prezydenta żyć naprzekładów wyrobów z Poważa, który z 15 tys. małych kawałeczków drzewa zrobił artystyczną ramę do obrazów. Przez trzy miesiące pracował z podziwu godną cierpliwością, ciesząc się, że podarunkiem swym sprawi prezydentowi radość...

Jeszcze bardziej wzruszające, niż same upominki, są listy do nich załączone. Pisane są np. ciężką ręką robotnika lub drzącą ręką starca, z trudnością prowadzącego pióro po papierze.

Tych wyrazów hołdu, miłości i uwielbienia, przemawiających na każdym kroku z białych kartek listów gratulacyjnych, w niezliczonych tysiącach przesyłanych prezydentowi Masarykowi od wdzięcznych i kochających go obywateli, nie można czytać bez głębokiego wzruszenia. Są one rzeczywiście pięknym uzupełnieniem tej przedziwnej i przemiłej „Wystawy miłości i uwielbienia.” C. E. P. S.

## Memoranda stronnictw parlamentarnych, złożone marsz. Szymańskiemu

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Dążenie do zaburzenia biegu spraw ujawnia się w chwili, gdy Sejm ma przesłać Trybunałowi Stanu uzasadnienie oskarżenia, wniesionego w roku ubiegłym o nieprawne dokonanie wydatków ze skarbu państwa w budżecie 1927/28.

Gospodarze położenie kraju pogarsza się ciągle. W polityce wewnętrznej i administracji państwowej trwa stan nieładu i samowoli. W stosunkach międzynarodowych obniża się znaczenie naszego państwa.

### Oświadczenia przedstawicieli mniejszości narodowych i mniejszych stronnictw

Warszawa, 24. 3. (PAT.) Przedstawiciele Klubu Ukraińskiego złożyli marsz. Szymańskiemu deklarację, w której domagają się m. in. wypełnienia międzynarodowych zobowiązań w stosunku do ludności ukraińskiej, rozbudowy szkolnictwa ukraińskiego, wycofania ustaw o osadnictwie i traktowania ludności ukraińskiej na równi z ludnością polską.

Pos. Utta imieniem Klubu Niemieckiego złożył oświadczenie, w którym podkreślił m. in., że marszałek Szymański w pracy swej znajdzie poparcie tego klubu, o ile uda mu się stworzyć taki rząd, który będzie przestrzegał praworządności w państwie oraz zapewni ludności niemieckiej faktyczne równouprawnienie w życiu codziennym.

Przedstawiciele Koła Żydowskiego zgłosili szereg postulatów w dziedzinie politycznej, dążących do zniesienia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej i faktycznego równouprawnienia tej ludności. W dziedzinie gospodarczej domagają się m. in. nowelizacji ustawy o czasie pracy, reformy systemu podatkowego i sprawiedliwego wymiaru podatków a następnie złożyli szereg postulatów w dziedzinie kulturalno - oświatowej i wyznaniowej, m. in. w sprawie nadania praw seminarjum i szkołom ogólnokształcącym oraz szkołom zawodowym z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim.

Klub P. P. S. fr. rew. złożył deklarację, w której stwierdza, że nie widzi realnej możliwości stworzenia rządu, który mógł się oprzeć o dzisiejszą większość parlamentarną.

Pp. Ciszak i Waszkiewicz złożyli oświadczenie, w którym stwierdzają, że rząd parlamentarny, oparty o program demokracji i większość sejmowa, może powstać przy obecnym Sejmie tylko wówczas, gdy grupy t. zw. centrolewu staną na gruncie lojalnej współpracy z marsz. Piłsudskim. Deklaracja domaga się m. in. ożywienia życia gospodarczego, rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych, oraz podniesienia siły nabywczej warstw pracujących w mieście i na wsi.

Pos. Stapiński oświadczył w imieniu Związku Chłopskiego, iż w ufności, że marsz. Szymański utworzy rząd z tendencją złagodzenia zaognienia przeciwności i nastrojów przeciwnych, w imię przezwyciężenia ciężkiego kryzysu gospodarczego, Związek Chłopski udzieli rządowi marsz. Szymańskiego poparcia tak w Sejmie jak i w społeczeństwie.

Wreszcie pp. Sehejca i Bogusławski imieniem przedstawicieli ukraińskiej grupy B. B. W. R. złożyli oświadczenie, w którym jako przedstawiciele ludności ukraińskiej wskazują na konieczność wykonywania ich narodowych ide-

W takim stanie rzeczy tylko wielki wysiłek narodu podjąć może zadaniom.

Trwanie rządów, pozornie opartych o przepisy konstytucyjne, a spoczywających w rzeczywistości oraz według wyraźnych oświadczeń ministrów w ręku p. min. spraw wojsk. Piłsudskiego, jako czynnika rozstrzygającego, pograża państwo w dalszy rozstrój.

Usunięcie tej swoistej dyktatury jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia stosunków w państwie. (w)

go chóry Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznań i Torunia.

W czasie zjazdu odbędzie się poświęcenie i odsłonięcie pomnika Moniuszki dłuta artysty rzeźbiarza Choremalskiego. Pomnik ten powstanie ze składek polskich towarzystw śpiewaczych na G. Śląsku.

### Odnaczenie Polaka w Ameryce

Nowy Jork, 24. 3. (PAT.) Edward Kalinowski, od 12 lat służący w marynarce amerykańskiej, szef oddziału torpedowego na łodzi podwodnej S. 4, odznaczony został orderem Navy Cross za udoskonalenie aparatu rakietowego i odwagę, okazaną przy próbach tego przyrządu.

### Nowa kometa Wilka

Z obserwatorium poznańskiego komunikują nam, że w niedzielę dostrzeżono tu nową kometa Wilka, odkrytą dn. 21 bm. w Krakowie.

Kometa posiada widoczny w lunecie warkocz, długości 2 stopni, sama zaś świeci jak gwiazda 6-tej wielkości; przesuwa się ona w gwiazdozbiornie Ryb w kierunku północno - zachodnim.

W dniu dzisiejszym można ją odnaleźć w pobliżu gwiazdy Phi.

Ruch dzienny komety wynosi w rektascensji minus 5 minut czasu, w deklinacji plus 1 stopień 20 minut łuku.

Zaginiony

### Zaginiony

W dn. 7 bm. zaginął w tajemniczych okolicznościach 50-letni Józef Krasowski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Szeńska 2.

Przypuszczają się, że Krasowski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. (k)

### 70-letni pijak

Na komisariacie policyjnym przywiozł wczoraj pogotowie 70-letniego Jana S., którego znaleźli przechodnie leżącego wraz z towarzyszem 59-letnim Stefanem O., na schodach pewnego domu na Łazarzu. Obaj mężczyźni byli nawpół przytomni wskutek nadużycia alkoholu a S. krwawił ponadto silnie z rozbitego nosa.

Sprowadzony na policję S. oświadczył, że został wraz ze swym kompanem napadnięty i pobity przez jakiegoś nieznanego osobnika. Pijanego starca zatrzymano aż do wytrzeźwienia na komisariacie. (j)

### Nożem w czoło

Wczoraj zgłosił się do szpitala rzeźnik Władysław Komiszka, zamieszkały przy ul. Kościelnej 20, który oświadczył, iż w trakcie sprzeczki z dozorcą domu został przez niego ugodzony nożem w czoło powyżej prawego oka.

K. udzielono pierwszej pomocy a policja spisała z zająca protokół. (i)

### Wypadek samochodowy

Ubiegłej nocy na ul. Patrona Jakubowskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Przechodzący przez jezdnię 41-letni Wawrzyniec Sikora, zamieszkały przy ul. Jeżyckiej 50, wpadł pod przejeżdżający samochód i odniósł poważne okaleczenia głowy.

Rannego opatrzyło pogotowie. W sprawie wypadku policja prowadzi dochodzenia. (j)

## MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI ANDRZEJ SOPLICA POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

178)

— Pani ma doskonałą pamięć — uśmiechnął się Soplica i dodał: — Jeżeli pani jednak pozwoli, to przedewszystkiem udam się do biura, aby dowiedzieć się o wypadku.

Otworzyła drzwiczki samochodu. Soplica zapadł głęboko w wygodne poduszki.

W biurze zameldowano mu przedewszystkiem, że człowiek, który uległ wypadkowi, zjawił się dziś rano i żądał bezpośredniego widzenia się z Soplicą, że miał bardzo ważną sprawę mu do powierzenia, że zasłabł nagle i zdradzał objawy silnego zatrucia.

Podobno przed przyjściem tu wypił szklankę piwa w jakiejś przydrożnej oberży.

Soplica zaintrygowany wypadkiem. Postanowił zjechać za chorym. Agnes czuła się tem mocno dotknięta.

— Ależ pan nadużywa mojej uprzejmości, pędząc za jakimś pijakiem. Na to trzeba wyjątkowego amatorstwa.

— Hm, gotów jestem przypuszczać, że posądza mnie pani o kobiecą ciekawość — odparł Soplica, pochylając się nad sfoferem, aby mu wskazać kierunek.

— Kobiecą? — wykrzywiła ukarminowane usta — raczej niech pan powie, że tym razem męską!

— Istotnie, męską, pani baronowo, bo tym razem nie bezcelową.

Soplica nań badał. Czyżby już domyślał się czegoś?

— A gdybym zaprotetowała?

— Musiałbym się wyrzec pani auta, a wraz z niem, niestety, i pani towarzystwa.

— Jedziemy! — rzuciła się zrezygnowanym ruchem na poduszki. — Nie chcę być nieuprzejmą, ani też nie chcę sprawiać panu przykrości.

Soplica pochylił się nad jej rączką i w powietrzu nad nią złożył kurtuazyjny pocałunek.

Auto mknęło doskonale utrzymaną szosą.

Agnes nieznacznie odwracała głowę ku swemu towarzyszowi. Wreszcie spojrzała zalotnie, obiecująco.

Przyznam się panu, że nie ten kierunek chciałam nadać naszej wyjeździe. Pragnęłam uciec od gwaru — gdzieś w głąb kraju, w lasy nad jeziorami i tam spędzić wraz z panem kilka godzin wypoczynkowych. Czyż nie miałam dobrego pomysłu?

— Niewątpliwie. — Mam chwilę, kiedy i ja ulegam takim kaprysom.

— Pomimo swojej wyjątkowej trzeźwości?

— Tracę ją, jak pani wiadomo, kiedy jestem obok pani.

— O, o, o! Pochlebła mi to! — zaśmiała się nienaturalnie. — A dziś pan ja stracił o tyle, żeby skorzystać z mego kaprysu?

— Myślę, że znajdę dziś tyle czasu dla siebie

— Trzymam pana za słowo — uchwyciła nagle dłoń Soplicy, a rączka jej zniknęła z atlasowej rączki.

— Chcę tylko, żeby pan był pogodny, żeby zapomniał na chwilę o wszystkich swoich interesach, o których nic, nic nie chcę wiedzieć. — Tak — dorzuciła po wytrzymaniu paury — postanowiłam być tylko kobietą i w panu chcę widzieć tylko mężczyznę.

— Tak lepiej, pani baronowo, pochylił się powtórnie Soplica nad rączką Agnes.

Zajechali przed rozległym budynkiem szpitala. Soplica wysiadł i wszedł do wnętrza. Agnes zawołała za nim kapryśnie:

— Tylko nie marudzić, bo się rozmyślę.

Obejrzał się i chciał ją zmrozić zadziwionym spojrzeniem, ale spotkał minę tak rozkosznie rozbawiającą, że uśmiechnął się przyjaźnie i skinął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



